

# Adam Zelga

---

## Glosa do powyższego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16.VIII.1974 r.

---

Palestra 19/2(206), 84-85

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Głosa

do powyższego wyroku Sądu Najwyższego  
z dnia 16.VIII.1974 r.

Wypowiedziana przez Sąd Najwyższy teza zasługuje na całkowitą aprobatę. Poglądy zawarte w glosowanym wyroku szczególnie zainteresują obrońców, którzy spotykają się niekiedy z tendencją do przypisywania zeznaniom świadków i wyjaśnieniom oskarżonych, złożonym w postępowaniu przygotowawczym, monopolu wiarygodności i do traktowania każdego odstępstwa od nich jako matactwa w procesie.

Stanowisko Sądu Najwyższego znajduje pełne oparcie w poglądach doktryny. Najpełniej wyraża je M. Cieślak pisząc: „(...) podkreślić trzeba jeszcze jeden aspekt zasady bezpośredniości. Dzięki zasadzie kontryktoryjności i w powiązaniu z nią, a w szczególności dzięki udziałowi stron w rozprawie sądowej gwarantuje ona stronom możliwość kontroli dowodów w chwili ich przeprowadzenia i możliwość uczestniczenia w przeprowadzaniu dowodów pod kątem widzenia najlepszego wykorzystania możliwości dowodowych dla obrony swych praw”<sup>1</sup>.

Akcentując trafnie identyczność kryteriów oceny wszystkich dowodów bez względu na procesowe stadium ich przeprowadzania, obowiązująca w polskim procesie karnym, Sąd Najwyższy zwraca jednak uwagę na „specyfikę” postępowania przygotowawczego. Należy sądzić, że kierunek zmian w procedurze karnej, polegający na wprowadzeniu niektórych przepisów przez obowiązujący kodeks postępowania karnego, nie pozostał bez zasadniczego wpływu na poglądy Sądu Najwyższego. Mam tu na myśli takie przepisy, które w istocie odnoszą się przede wszystkim do postępowania przygotowawczego, chociaż oczywiście niewyłącznie (np. art. 157 § 1 i 2 k.p.k.).

Sąd Najwyższy podkreśla w glosowanym wyroku kilka trafnych momentów składających się na owa „specyfikę” postępowania przygotowawczego. Jednym z nich jest określone nastawienie psychiczne osoby prowadzącej postępowanie przygotowawcze, która jednocześnie przesłuchuje świadka bądź podejrzanego. Do tej słusznej argumentacji Sądu Najwyższego należy dodać, że w praktyce można spotkać osoby prowadzące przesłuchanie o bardzo różnym poziomie intelektualnym, zarówno ogólnym jak i fachowym, przy czym materia, której przesłuchanie dotyczy, może być nieraz osobie przesłuchującej najzupełniej obca. Może to dać najbardziej nieoczekiwane wyniki w ujęciu zeznania czy wyjaśnienia w protokole. Sędzia natomiast z reguły korzysta w sprawach wymagających wiedzy fachowej z pomocy odpowiedniego biegłego. Stąd też cel przesłuchania, mianowicie wykrycie prawdy, jest nieraz trudny do osiągnięcia przy zbiegu tendencji do „wykrycia przestępstwa” i do zachowania należytego obiektywizmu.

Dodać należy, że na treść zeznań czy też wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym niemały wpływ mają takie okoliczności, jak chęć uniknięcia czy pomniejszenia własnej odpowiedzialności, nagłe znalezienie się w trudnej sytuacji (np. w wypadku tymczasowego aresztowania), nadzieja

<sup>1</sup> Marian Cieślak: Polska procedura karna, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971, s. 335.

na ewentualne odzyskanie wolności, pouczenie o treści art. 57 k.k., brak kontaktu z obrońcą, wielomiesięczne postępowanie przygotowawcze, niepewność losu w przyszłości itp. Nie należy — rzecz jasna — ujmować problemu jednostronnie, albowiem wskazane wyżej okoliczności mogą niekiedy doprowadzić do wypowiedzi prawdziwych i szczyrych. Jest jednak jasne, że w zasadzie okoliczności te nie sprzyjają obiektywizmowi wypowiedzi.

Zagadnienie jest z całą pewnością trudne i złożone. Podkreślenie przez Sąd Najwyższy konieczności rzetelnej oceny dowodów nie tylko przeprowadzonych przed sądem, ale także w postępowaniu przygotowawczym właśnie z punktu widzenia przytoczonych przez Sąd Najwyższy kryteriów, odpowiada istotnej, praktycznej potrzebie. Stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na pełną aprobatę i upowszechnienie w praktyce wymiaru sprawiedliwości.

Opracował adw. Adam Zelga

## **Z ORZECNICTWA SĄDÓW WOJEWÓDZKICH**

### **POSTANOWIENIE**

**Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu  
z dnia 10 października 1974 r.  
(VIII Kz 281/74)**

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu po rozpoznaniu zażalenia obrońcy oskarżonego na postanowienie Sądu Powiatowego we Wrocławiu z dnia 21 września 1974 r. IV Kp 688/74, w którym odmówiono obrońcy zasądzenia kosztów zastępstwa adwokackiego od Skarbu

Państwa po umorzeniu postępowania przeciwko oskarżonemu na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18.VII.1974 r. o amnestii,

postanowił utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

### **Uzasadnienie**

U podstaw przepisu art. 549 § 1 k.p.k. leży zasada, że Skarb Państwa ponosi koszty zastępstwa adwokackiego w sytuacji, gdy nastąpiło bezzasadne postawienie określonej osoby w stan oskarżenia i w wyniku tej bezzasadności nastąpiło uniewinnienie oskarżonego lub umorzenie postępowania.

Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodzi.

Umorzenie postępowania w niniejszej sprawie nastąpiło nie na podstawie bezzasadności czy bezcelowości oskarżenia, ale w wyniku aktu szczególnej łaski Państwa, jakim była ustawa o amnestii, dzięki której osoby winne